

Sygn. akt *XVI GC 964/10*

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 września 2016 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie XVI Wydział Gospodarczy w składzie:

Przewodniczący –	<i>SSO Jan Wawrowski</i>
Protokolant –	Daniel Drukalski

po rozpoznaniu 5 września 2016 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) *Spółki Akcyjnej w W.*

przeciwko *Bankowi (...) Spółce Akcyjnej w W.*

o zapłatę

1. oddała powództwo;
2. zasądza od (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz Banku (...) Spółki Akcyjnej w W. kwotę 29 302,02 zł (dwadzieścia dziewięć tysięcy trzysta dwa złote i dwa grosze) tytułem zwrotu kosztów procesu;
3. zasądza od (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Warszawie kwotę 4 483,93 zł (cztery tysiące czterysta osiemdziesiąt trzy złote i dziewięćdziesiąt trzy grosze) tytułem nieuiszczonej części wydatków.

SSO Jan Wawrowski

Sygn. akt *XVI GC 964/10*

UZASADNIENIE

W dniu 22 grudnia 2010 r. (data wpływu) powód (...) S.A. z siedzibą w W. wniósł o zasądzenie od pozwanego Bank (...) S.A. z siedzibą w W. kwoty 71 065 495,43 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 8 grudnia 2010 r. do dnia zapłaty oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych lub według spisu kosztów, jeżeli zostanie złożony przed zamknięciem rozprawy.

W uzasadnieniu powód wskazał, że w związku z postępującym spadkiem kursu euro, zwrócił się do pozwanego z prośbą o zaproponowanie mu instrumentu finansowego, który zabezpieczyłby ekspozycję walutową powoda w euro. Przedstawiciele pozwanego banku zapewnili, że zaproponowany produkt ma na celu zabezpieczenie powodowej spółki i jest w pełni adekwatny do sytuacji powoda i przewidywanego przez bank rozwoju wydarzeń na rynku walutowym. Po zawarciu kontraktów opcyjnych, w związku z gwałtownym umocnieniem się kursu euro w stosunku do złotego, rozliczenia kolejnych były dla spółki niekorzystne. Strata powoda z tego tytułu do grudnia 2008 r. wyniosła łącznie 2 805 800,00 złotych. Jak podniósł powód pozwany rekomendował kontrakty opcyjne jako instrumenty „zerokosztowe”, nie informując o tym, jakie jest prawdopodobieństwo wystąpienia ryzyka, które okazało się całkowicie niewspółmierne do zysku możliwego do osiągnięcia przez powoda. Pozwany bank wprowadził powoda w błąd co do

możliwych rzeczywistych kosztów i strat, które wiążą się z kontraktami opcyjnymi. Powód wskazał, że, gdyby wiedział, że pozwany bank potraktuje kontrakty jako instrumenty spekulacyjne nie zdecydowałby się na ich zawarcie. Powód w chwili zawierania kontraktów nie miał wątpliwości, że wyłączenie struktur jest dwustronne, a tym samym ryzyko spółki jest ograniczone.

Zdaniem powoda pozwany bank naruszył wymogi należytej staranności poprzez zaproponowanie powodowi produktu finansowego w postaci kontraktów opcyjnych bez sprawdzenia, czy powód zdaje sobie sprawę z ich prawnego i finansowego znaczenia, a przede wszystkim z ryzyka, jakie wiąże się dla niego z ich zawarciem. Bank nie dokonał prawidłowej oceny stanu wiedzy i doświadczenia powoda w zakresie dotyczącym opcji walutowych. Pozwany zarzucił także naruszenie przez pozwanego Banku dyrektywy europejskiej nr 39/2004 w sprawie instrumentów finansowych (dyrektywa MIFI) oraz zasad współżycia społecznego. W ocenie powoda pozwany ponosi winę za szkodę wyrządzoną powodowi, która została wyrządzona w sposób umyślny, bowiem przedstawiciele banku działający w jego imieniu mieli świadomość, że instrumenty proponowane powodowi mają charakter spekulacyjny i że test adekwatności przeprowadzony przez bank jest niewystarczający do sprawdzenia poziomu wiedzy specjalistycznej i doświadczenia w dziedzinie instrumentów finansowych. Jako podstawę żądania pozwu powód wskazał zaistnienie nienależności świadczenia.

(pozew k. 3-101)

W dniu 20 stycznia 2011 r. pozwany Bank (...) S.A. w W. wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu odpowiedzi na pozew pozwany wskazał, że sprzeczne z rzeczywistym stanem rzeczy są twierdzenia powoda, że pozwany nie poinformował powoda o ryzykach, jakie wiążą się z zawieraniem terminowych operacji finansowych. Nieprawdziwe są wywody powoda, jakoby pozwany w kontaktach z powodem miał eksponować jedynie korzyści płynące z transakcji i ukrywał ewentualne negatywne scenariusze rozwoju. Pozwany podkreślił, że powód za pomocą profesjonalnych doradców finansowych, dokonał wyboru sposobu w jaki zamierza zrestrukturyzować sporne transakcje, co nastąpiło w dniu 21 listopada 2008 r. Pozwany zaprzeczył, by oferował powodowi jakiegokolwiek transakcje o charakterze spekulacyjnym. Brak jest podstaw do uznania, że pozwany naruszył wymogi należytej staranności.

(odpowiedź na pozew k. 943-1013)

W trakcie dalszego postępowania strony podtrzymywały swoje stanowiska.

Sąd ustalił, następujący stan faktyczny.

Powód (...) S.A. w ramach prowadzonej działalności gospodarczej zajmuje się usługami budowlanymi na rynku polskim, niemieckim, francuskim i belgijskim.

(okoliczności bezsporne)

W ramach współpracy stron pozwany Bank (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. prowadził rachunki bankowe powoda, udzielał kredytów i gwarancji bankowych.

(okoliczności bezsporne)

W latach 2005-2008 powód zawarł trzy kontrakty budowlane denominowane w euro.

(okoliczności bezsporne)

Z uwagi na rozwój działalności gospodarczej i coraz większą liczbę transakcji zawieranych w walutach obcych w dniu 6 stycznia 2006 r. pomiędzy pozwanym Bankiem (...) Spółką Akcyjną z siedzibą w W. a powodem (...)

spółką z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. (obecnie (...) S.A) została zawarta umowa ramowa, której przedmiotem było uregulowanie zasad zawierania i rozliczania transakcji. Zgodnie z postanowieniami umowy ramowej uzgodnienie warunków transakcji następowało telefonicznie. Pozwany wyraził zgodę na to, by bank dokonywał elektronicznego zapisu wszelkich rozmów telefonicznych lub uzgodnień warunków transakcji dokonanej w innej formie. Po uzgodnieniu warunków transakcji pozwany sporządzał potwierdzenie transakcji i przysyłał je do powoda, który podpisywał otrzymane potwierdzenie transakcji i niezwłocznie przysyłał je do banku. Realizacja świadczeń pieniężnych wynikających z transakcji dokonywana była za pośrednictwem rachunków rozliczeniowych. Jednocześnie w celu określenia zasad ustanawiania zabezpieczenia dla zobowiązań wynikających z transakcji strony zawarły umowę zabezpieczającą

(umowa ramowa z dnia 6 stycznia 2006 r. k. 186-199, umowa zabezpieczająca k. 239-245)

W toku współpracy stron powód wypełnił przesłany przez pozwanego test adekwatności świadczonych usług, w którym przedstawiciel powoda A. G. podała, że powód ma wystarczającą wiedzę i rozumie ryzyko związane z inwestowaniem w podane instrumenty finansowe w postaci obligacji, bonów skarbowych, jednostek uczestnictwa funduszy inwestycyjnych a także forward, transakcji typu swap, opcji i obligacji strukturyzowanych.

(test ogólnej adekwatności świadczonych usług – small business k. 251-252)

W 2008 r. sytuacja na rynku gwałtownie się zmieniła, gdyż nastąpiła aprecjacja złotówki. Z tego względu powód zwrócił się do pozwanego o dopasowanie instrumentów finansowych, które pozwoliłyby niwelować straty związane z niekorzystnym rozliczaniem transakcji w obcych walutach. W celu omówienia możliwych rozwiązań pracownik pozwanego będący opiekunem powoda M. L. zaproponowała przedstawicielowi powoda A. G. spotkanie z udziałem doradcy produktowego M. K. (1) oraz R. S..

(zeznania świadków A. G. k. 2574-2588, M. Z. k. 2605-2613, M. L. k. 2661-2673, R. S. k. 2738-2746, M. K. (1) k. 2834-2838)

Na spotkaniu przedstawiono rozwiązanie w postaci transakcji opcyjnych. W trakcie spotkania przedstawiciele pozwanego przedstawiali prezentacje w oparciu o które były omawiane struktury opcyjne z wyłącznikiem, a także były przedstawiane m.in. produkty o nazwie tarn, transakcje forward i sprawy limitu skarbowego. W podstawowym znaczeniu były tłumaczone poszczególne rodzaje instrumentów finansowych. Przedstawiciel powoda A. G. była poinformowana przez przedstawicieli pozwanego o pozytywnych i negatywnych skutkach transakcji opcyjnych. Przedstawiciele pozwanego informowali powoda, że struktura wyłączy się, jeżeli zysk klienta osiągnie określoną kwotę. Wskazywano również, że wyłącznik ma zastosowanie tylko i wyłącznie względem powoda. Nie informowano powoda, że wyłącznik ma charakter dwustronny.

(zeznania świadków M. Z. k. 2605-2613, M. L. k. 2661-2673, R. S. k. 2738-2746, M. K. (1) k. 2834-2838 A. K. (1) k. 2876-2878, A. O. k. 3155 –3156)

Przedstawiciel powoda A. G. była aktywnym uczestnikiem spotkania, zadawała pytania, wskazywała zagrożenia jakie wynikają z transakcji typu tarn. Przedstawiciele pozwanego byli przekonani, że A. G. rozumie wszystkie mechanizmy opcji walutowych.

(zeznania świadków M. Z. k. 2605-2613, M. L. k. 2661-2673, R. S. k. 2738-2746, M. K. (1) k. 2834-2838, M. S. k. 2871-2876)

W oparciu o zawartą w dniu 6 stycznia 2006 r. umowę ramową, umowę zabezpieczającą i dodatkową powód zawarł z pozwanym w dniach 9 lipca 2008 r., 11 lipca 2008 r. i 14 sierpnia 2008 r. kontrakty opcyjne. Kontrakty zostały zbudowane w oparciu o zerokosztową strategię opcyjną polegającą na parowaniu akcji call i put w taki sposób, aby związane z nimi premie opcyjne znosiły się, co pozwalało na uniknięcie ponoszenia kosztów z tego tytułu. We wszystkich przypadkach wystawcą opcji call był powód, zaś wystawcą opcji put był pozwany. Każdy z

kontraktów zawierał 24 pary comiesięcznie zawieranych transakcji. W każdy z nich wbudowana była, aktywowana po 12-tej transakcji, bariera warunkująca przedłużenie trwania struktury od spełnienia wymogu nie obniżenia, poniżej określonego poziomu, kursu waluty bazowej w dniu zapadalności tej 12 transakcji. Zawarte pomiędzy stronami kontrakty posiadały wyłącznik w postaci ustalenia poziomu maksymalnej wypłaty skumulowanego zysku, który automatycznie wyłączał strukturę w momencie osiągnięcia tego pułapu zysku.

Po zawarciu kontraktów opcyjnych pojawiła się tendencja umacniania się kursu EURO, wskutek czego zaczęły niekorzystnie dla spółki kształtować się rozliczenia z bankiem z tytułu zawieranych kontraktów.

(opinia biegłego B. M. k. 3516-3545, opinia uzupełniająca k. 3615-3631, ustne wyjaśnienia na rozprawie k. 3708-3711)

Z uwagi na powyższe w okresie wrzesień-listopad 2008 r. doszło do serii spotkań A. G. z przedstawicielami pozwanego na którym była omawiana aktualna sytuacja na rynkach finansowych, a także różne warianty modyfikacji łączącego strony stosunku prawnego, aby ograniczyć wysokość ponoszonych przez powoda strat z tytułu niekorzystnego kursu walut. Początkowo A. G. prezentowała stanowisko, że należy realizować postanowienia umowy łączącej strony umowy, a tym samym powód będzie wnosił depozyty w celu utrzymania ekspozycji. Na kolejnych spotkaniach A. G. zmieniła stanowisko i chciała anulować wszystkie transakcje. Wtedy przedstawiciele pozwanego zaproponowali powodowi trzy możliwe warianty wyjścia z sytuacji:

- pozostawienie status quo, czyli dostosowanie poziomu depozytów do wyceny;
- zamknięcie części transakcji, które nie ma pokrycia w ekspozycji i zabezpieczenie pozostałych strumieniami cesji, a trzecie
- zamknięcie wszystkich transakcji i udzielenie powodowi kredytu w celu wyeliminowania czynnika zmienności.

(zeznania świadków M. Z. k. 2605-2613, M. L. k. 2661-2673, R. S. k. 2738-2746, M. K. (1) k. 2834-2838, M. I. k. 2957-2864)

W dniu 26 września 2008 r. strony zawarły aneks nr 2 do umowy ramowej z dnia 6 stycznia 2006 r. zgodnie z którym dotychczasowa treść umowy ramowej z dnia 6 stycznia 2006 r. otrzymała nowe brzmienie zgodnie z załącznikiem nr 1 do aneksu. Integralną częścią umowy ramowej z dnia 6 stycznia 2006 r. stanowiły: regulamin zawierania transakcji skarbowych w Banku (...) S.A., opisy transakcji oraz opisy ryzyka związanego z inwestowaniem w instrumenty finansowe w Banku (...) S.A.

(aneks nr 2 do umowy ramowej z dnia 6 stycznia 2006 r. wraz z załącznikami k. 204-237)

W trakcie prowadzonych negocjacji powód korzystał z usług firmy (...) specjalizującej się w świadczeniu usług doradczych z zakresu bankowości inwestycyjnej, która brała czynny udział w przygotowywaniu projektu restrukturyzacji, a także z usług kancelarii (...).

(zeznania świadków M. Z. k. 2605-2613, M. L. k. 2661-2673, R. S. k. 2738-2746, M. K. (1) k. 2834-2838, W. C. k. 3066-3069, M. D. k. 3021-3022)

W rezultacie prowadzonych negocjacji strony w dniu 21 listopada 2008 r. przekształciły kontrakty bazowe w nowe struktury, zamykając zarazem – poczynając od transakcji zapadających w styczniu 2009 r. – transakcje opcyjne objęte kontraktami bazowymi. Spośród transakcji objętych tymi kontraktami, nie zamknięte zostały jedynie:

- z kontraktu z dnia 9 lipca 2008 r. – transakcję z dnia 8 grudnia 2008 r.;
- z kontraktu z dnia 11 lipca 2008 r. – transakcję z dnia 4 grudnia 2008 r.;
- z kontraktu z dnia 14 sierpnia 2008 r. – transakcję z dnia 16 grudnia 2008 r.;

W dniu 21 listopada 2008 r. w miejsce zamkniętych kontraktów, zawarto trzy nowe z datami zapadalności pierwszych transakcji od stycznia 2009, ułożone w czasie w taki sposób, że realizacja poszczególnych transakcji składowych przewidziana została w tych samych datach, w których miały być realizowane odpowiadające im transakcje z kontraktów bazowych.

Kontrakty zawarte w dniu 21 listopada 2008 r. podobnie jak te bazowe, składały się z par opcji put i call. Jednakże, przeciwnie jak w przypadku struktur bazowych, opcje parowane miały tu równie nominaly, a ponadto same kontrakty same kontrakty nie posiadały wbudowanych w swoją strukturę wyłączników, ani barier, a powód, jako kupujący opcję sprzedaży, stawał się płatnikiem premii opcyjnej. Jednocześnie w dniu 21 listopada 2008 r. zawarto trzy kontrakty na realizację serii transakcji forward z terminami wykonania korespondującymi z terminami zapadalności transakcji opcyjnych na podstawie których powód zobowiązywał się kupić, a pozwany zobowiązywał się sprzedać określoną ilość EURO po z góry ustalonym kursie.

(opinia biegłego B. M. k. 3515-3550 opinia uzupełniająca k. 3615-3631, ustne wyjaśnienia na rozprawie k. 3708-3711)

Realizacja kontraktu zawartego w dniu 9 lipca 2008 r. przy założeniu, że nie zawiera on dwustronnego wyłącznika i że nie doszło do przekształcenia tej struktury w dniu 21 listopada 2008 r. spowodowałaby stratę dla powodowej spółki w wysokości – 15 519 200 zł.

Realizacja kontraktu zawartego w dniu 11 lipca 2008 r. przy założeniu, że nie zawiera on dwustronnego wyłącznika i że nie doszło do przekształcenia tej struktury w dniu 21 listopada 2008 r. spowodowałaby stratę dla powodowej spółki w wysokości – 49 764 300 zł.

Realizacja kontraktu zawartego w dniu 14 sierpnia 2008 r. przy założeniu, że nie zawiera on dwustronnego wyłącznika i że nie doszło do przekształcenia tej struktury w dniu 21 listopada 2008 r. spowodowałaby stratę dla powodowej spółki w wysokości – 15 804 950 zł.

Potencjalna strata powodowej spółki, gdyby w dniach 9 lipca 2008 r., 11 lipca 2008 r. i 14 sierpnia 2008 r. na okres jednego roku zawarła z pozwanym transakcje forward obligujących do sprzedaży w odstępach comiesięcznych odpowiednio 1 mln euro, 3 mln euro oraz 1 mln euro wyniosłaby - 38 961 795 zł.

Potencjalna strata powodowej spółki, gdyby w dniach 9 lipca 2008 r., 11 lipca 2008 r. i 14 sierpnia 2008 r. na okres jednego roku zawarła z pozwanym symetryczne korytarze opcyjne o nominalach 1 000 000 euro, 3 000 000 euro oraz 1 000 000 euro wyniosłaby 17 752 196 zł.

Na dzień zawarcia transakcji opcji walutowych takie ich elementy jak asymetria nominalów i wyłącznik zysku były warunkami koniecznymi do uzyskania poszukiwanego przez powoda kursu wykonania opcji put.

(opinia biegłego B. M. k. 3515-3550 opinia uzupełniająca k. 3615-3631, ustne wyjaśnienia na rozprawie k. 3708-3711)

W dniu 1 grudnia 2008 r. strony zawarły aneks nr 3 do umowy ramowej z dnia 6 stycznia 2006 r. zgodnie z którym strony zgodnie postanowiły, że od dnia wejście w życie aneksu, strony mogły zawierać między sobą jedynie transakcje forward lub inne struktury mające na celu całkowicie wyeliminowanie ryzyka związanego ze zmianą kursu EUR/PLN w odniesieniu do transakcji opcji walutowych zawartych pomiędzy stronami, bez możliwości zawierania transakcji skarbowych.

(aneks nr 3 umowy ramowej z dnia 6 stycznia 2006 r. k. 200-201)

Powyższy stan faktyczny został ustalony na podstawie wskazanych powyżej, niewymagających dowodu bezspornych twierdzeń stron i faktów przez strony przyznanych oraz uznanych za przyznane, a ponadto dowodów w postaci powołanych dokumentów, które w ocenie Sądu nie budzą wątpliwości, co do swej mocy dowodowej.

Stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie zeznań świadków A. G. k. 2574-2588, M. Z. k. 2605-2613, M. L. k. 2661-2673, R. S. k. 2738-2746, M. K. (1) k. 2834-2838, M. S. k. 2871-2876, A. K. (1) k. 2876-2878 M. I. k. 2957-2864, W. C. k. 3066-3069, M. D. k. 3021-3022, A. O. (k. 3155 –3156) które uznał za wiarygodne.

Sąd uznał za wiarygodne zeznania świadków P. R. k. 2785-2794, J. S. k. 2832-2834, I. F. k. 2878-2880, J. B. k. 2943-2944, M. D. k. 3021-3022, S. K. k. 3022, M. K. (2) k. 3022-3023, K. M. k. 3053-3054, T. C. k. 3065-3066, R. W. k. 3156-3157, P. L. k. 3192, K. D. k. 3193-3195, D. O. k. 3280, A. K. (2) k. 3281-3282, K. H. k. 3370-3371, P. K. k. 3371-3372, S. J. k. 3372 oraz przesłuchanego w charakterze powoda J. Z. k. 3739-3746, D. G. k. 3746-3748, jednakże miały one niewielkie znaczenie dla rozstrzygnięcia przedmiotu sporu w niniejszej sprawie.

Kluczowym dla rozstrzygnięcia przedmiotu sporu była opinia biegłego B. M. k. 3515-3550, którą wraz z opinią uzupełniającą k. 3615-3631 oraz ustnymi wyjaśnieniami na rozprawie k. 3708-3711 Sąd uznał za jasną, pełną rzetelną i fachową.

Sąd oddalił wniosek pozwanego o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu terminowych operacji finansowych na pozostałe okoliczności wnioskowane przez pozwanego w odpowiedzi na pozew i dalszych pismach procesowych, o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu budownictwa zgłoszony w odpowiedzi na pozew i podtrzymywany zgodnie z pkt 4 pisma z dnia 1 czerwca 2016 r., o dopuszczenie dowodu z oględzin i z zakresu informatyki zgłoszony w odpowiedzi na pozew, o zwrócenie się do (...) oraz (...) o udzielenie informacji zgłoszonej w odpowiedzi na pozew, gdyż zgromadzony w sprawie materiał dowodowy jest wystarczający do wydania rozstrzygnięcia w sprawie a wnioskowane powyższe dowody byłyby bezprzedmiotowe dla ustalenia stanu faktycznego w niniejszej sprawie.

Sąd zważył, co następuje.

Powództwo jako bezzasadne podlegało oddaleniu.

W niniejszej sprawie strony łączyła umowa ramowa z dnia 6 stycznia 2006 r., w oparciu o którą zawierane były transakcje opcji walutowych. Klasyczna umowa opcji ma z natury charakter odpłatny - wystawca opcji uzyskuje prawo do premii traktowanej jako cena, za którą zawiera on kontrakt opcyjny. Premia ta stanowi wynagrodzenie należne wystawcy opcji za ryzyko przyjmowane na siebie w związku z możliwymi zmianami kursowymi. Zważywszy na element ryzyka i niepewności co do nastąpienia zdarzenia skutkującego realizacją opcji (poziom kursu walutowego) niekiedy umowy opcyjnie określane są jako umowy losowe, a nawet ujmowane w kategoriach gry i zakładu. (tak: wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 22 maja 2012 r., sygn. akt I ACa 1020/11).

W niniejszej sprawie strona powodowa nabywając opcje zabezpieczała się przed nadmiernym umacnianiem się złotego względem euro. Zgodnie z założeniem struktury opcyjnej, ryzyko banku ponoszone w związku z wystawieniem opcji put było niejako równoważone ryzykiem powoda przyjmowanym w związku z wystawieniem opcji call. W efekcie pozwany bank ponosił ryzyko związane ze spadkiem kursu euro w stosunku do złotego, z kolei powód ponosił ryzyko związane ze wzrostem kursu euro w stosunku do złotego. Przyjęta przez strony struktura zawierała tak zwany kurs bariery, a więc określoną wartość kursu euro względem złotego, którego osiągnięcie skutkowało rozwiązaniem całej struktury opcyjnej. Przyjęcie takiego kursu bariery zarówno w stosunku do opcji sprzedaży, jak i opcji kupna skutkowało istotną redukcją ryzyka banku w związku z wystawianiem opcji put oraz dwukrotnie większym ryzykiem powoda w związku z wystawianiem opcji call. Tym samym ryzyko powoda związane z wahaniami kursów walutowych w ramach tej samej struktury było w istocie znacznie zwiększone. W efekcie powód, odmiennie niż pozwany, ponosił większe ryzyko wzrostu wartości euro względem złotego powyżej ustalonych w umowie kwot realizacji.

W ocenie powoda wyżej opisane ryzyko po jego stronie związane z wahaniami kursów walut świadczyło o nieważności zawartych umów opcyjnych (transakcji) Powód zarzucił, że pracownicy pozwanego banku uchybili obowiązkom informacyjno-doradczym, lojalnościowym oraz dowolności w ustalaniu wysokości zobowiązań klienta co stanowi naruszenie zasad współżycia społecznego.

Zgodnie z art. 58 § 1 k.c. czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy jest nieważna, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, iż na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednie przepisy ustawy. Natomiast w myśl art. 58 § 2 k.c. nieważna jest czynność prawna sprzeczna z zasadami współzycia społecznego.

Przez zasady współzycia społecznego rozumie się na ogół obowiązujące w stosunkach między ludźmi reguły postępowania, które za podstawę mają uzasadnienie aksjologiczne (ocenne), a nie tetyczne (prawne). Odwołują się one do powszechnie uznawanych w całym społeczeństwie lub w danej grupie społecznej wartości i ocen właściwego, przyzwoitego, rzetelnego, lojalnego czy uczciwego zachowania. Zasady te obejmują nie tylko reguły moralne, lecz także obyczajowe (por. np. Z. Radwański (w:) System prawa prywatnego, t. 2, 2002, s. 240 i n.; M. Safjan (w:) K. Pietrzykowski, Komentarz, t. I, 2008, s. 327). W wyr. z dnia 2 października 2003 r. (V CK 241/O2, Lex nr 175961) SN wyjaśnił, że w relacjach pomiędzy przedsiębiorcami zasady współzycia społecznego należy rozumieć jako zasady rzetelności i lojalności w stosunku do partnera umowy. W innym orzeczeniu SN stwierdził, że ewentualne nadużycie kontraktowe może podlegać weryfikacji na podstawie art. 58 § 2 i art. 353¹ k.c. W płaszczyźnie stosunków kontraktowych zasady te wyrażają się istnieniem powszechnie akceptowanych reguł przyzwoitego zachowania się wobec kontrahenta. Szczególne znaczenie mają reguły uczciwości i rzetelności tzw. kupieckiej, których należy wymagać od przedsiębiorcy - profesjonalisty na rynku, a mianowicie przestrzegania dobrych obyczajów, zasad uczciwego obrotu, rzetelnego postępowania czy lojalności i zaufania. Każda ze stron umowy powinna zatem powstrzymać się od wszelkich zachowań, które świadczą o braku respektu dla interesów partnera lub wywołują uszczerbek w tych interesach (wyr. SN z dnia 22 czerwca 2010 r., IV CSK 555/09, Lex nr 885035).

Przechodząc na grunt niniejszej sprawy w ocenie Sądu nie ma żadnych podstaw do uznania, że łączące strony umowy opcje walutowych zawarte na podstawie uprzednio zawartej umowy ramowej, dodatkowej i zabezpieczającej były nieważne

Zawierając sporne kontrakty powód posiadał doświadczenie w zakresie transakcji terminowych i pochodnych – przed zawarciem kontraktów powód zawarł z bankiem i wykonał trzy inne tego typu transakcje.

Powód zawarł sporne kontrakty akceptując ich warunki (analogiczne do warunków wcześniej zawieranych umów), potwierdził następnie przedmiotowe warunki w drodze podpisania pisemnych potwierdzeń zawarcia kontraktów, wykonywał te umowy, a także nie kwestionował spornych kontraktów do momentu odwrócenia się trendu kursowego w sposób niekorzystny dla powoda. Stąd uzasadniony jest wniosek, że warunki te odpowiadały wyobrażeniom powoda o konstrukcji transakcji, jaką miał zamiar zawrzeć.

Umowa o transakcje terminowe i pochodne, w tym umowa opcji, jest umową nienazwaną, dopuszczalną na zasadzie swobody umów. W obecnym stanie prawnym brak jest cywilistycznej szczególnej regulacji prawnej transakcji terminowych i pochodnych. Podstawą prawną zawierania tego typu umów jest więc wyrażona w art. 353¹ k.c. zasada swobody umów, a treść umów jest każdorazowo kształtowana przez strony w ramach ogólnej swobody kontraktowej. Transakcje terminowe i pochodne ukształtowały się jako pewien rodzaj umów w praktyce obrotu instrumentami finansowymi. Zgodnie z wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 2 grudnia 2005 roku (w sprawie o sygn. 11 CK 287/05), umowy transakcji terminowych i pochodnych należą do umów nienazwanych, które strony zawierają w oparciu o zasadę swobody umów wyrażoną w przepisie art. 353¹ k.c. Brak jest ustawowego modelu takiej umowy, z którego można byłoby wyprowadzić katalog essentialiae negotii takiej umowy – to strony decydują, jakie elementy traktują jako przedmiotowo istotne składniki umowy opcji.

Bezspornym w sprawie pozostawało, że opcje walutowe, zgodnie z ich typowym przeznaczeniem, służą do zabezpieczania określonego ryzyka walutowego. Aby transakcja opcyjna stanowiła prawidłowe zabezpieczenie ponoszonego ryzyka walutowego, nominały i terminy realizacji transakcji opcyjnych powinny być dostosowane do wielkości i terminów przyszłych przepływów walutowych danego klienta. Umowa opcyjna nie zabezpiecza przed każdym ryzykiem walutowym, ale przed ryzykiem zdefiniowanym: albo przed osłabieniem się waluty albo przed jej

umocnieniem. Powyższe należy mieć na względzie analizując konstrukcję danej umowy opcyjnej w kontekście jej celów. Jedynie klient jest w stanie prawidłowo zweryfikować i ocenić kwestię wielkości, terminów i pewności uzyskania należności w walutach obcych, które są zabezpieczone transakcją opcyjną.

Okolicznością bezsporną było, że kontrakty w celu ograniczenia ryzyka kursowego w postaci spadku wartości EURO, wynikającego z zamówień realizowanych przez powoda, na podstawie których powód uzyskiwał należności w EURO. Wprowadzenie do umów tzw. bariery oraz dźwigni (tj. różnicy nominalów opcji PUT powoda i opcji CALL Banku) uzasadnione było koniecznością równoważenia wartości tych opcji (opinia biegłego sądowego).

Opinia biegłego sądowego potwierdziła prezentowane stanowisko pozwanego, zgodnie z którym zawarte przez powoda kontrakty miały charakter zabezpieczający, tj. zabezpieczały powoda przed określonym ryzykiem kursowym polegającym na spadku wartości euro. Kontrakty służyły zabezpieczeniu przed spadkiem wartości EURO przy zerowym koszcie takiego zabezpieczenia.

Gwałtowny wzrost kursu walutowego w okresie obowiązywania kontraktów w połączeniu z faktem braku posiadania przez powoda waluty EURO w ilości wystarczającej do wykonania wszystkich zawartych przez niego umów były rzeczywistą przyczyną trudności finansowych powoda.

Zarzucana przez powoda „asymetria” kontraktów była w istocie warunkiem możliwości oferowania powodowi umów zawierających satysfakcjonujący w dacie ich zawarcia wyższy od poziomu rynkowego kurs wymiany bez obowiązku zapłaty przez powoda premii opcyjnej, a zatem bez kosztu początkowego kontraktów (zerokosztowość).

W wyroku z 19.09.2013 r. Sąd Najwyższy wyraził stanowisko, zgodnie z którym nierównomierne rozłożenie w umowie opcji walutowej ryzyka osiągnięcia korzyści i nieekwiwalentności świadczeń stron, z których jedną jest bank, nie oznacza naruszenia zasad słuszności kontraktowej oraz uczciwego obrotu powodującego nieważność umowy na podstawie art. 58 § 2 k.c. W ramach wyrażonej w art. 353¹ k.c. zasady swobody umów mieści się również przyzwolenie na faktyczną nierówność stron, która może się wyrażać nieekwiwalentnością ich wzajemnej sytuacji prawnej (I CSK 651/12). Stanowisko to należy podzielić w całej rozciągłości.

Przeprowadzone w sprawie dowody potwierdziły, że powód otrzymał od pozwanego pełną i podaną w przystępnej formie prawdziwą i rzetelną informację na temat mechanizmów spornych kontraktów i brak jest podstaw aby przyjąć, że bank nie dochował w relacjach z powodem aktów podwyższonej staranności. (zeznania świadków M. Z. k. 2605-2613, M. L. k. 2661-2673, R. S. k. 2738-2746, M. K. (1) k. 2834-2838, M. S. k. 2871-2876)

Powód nie wykazał jakichkolwiek okoliczności, które ograniczałyby jego swobodę podjęcia decyzji o zawarciu kontraktów na ustalonych w nim warunkach, a które zostałyby spowodowane przez pozwanego. Powód zawierał analogiczne umowy do kontraktów już wcześniej, a ponadto przed zawarciem kontraktów powód otrzymał od pozwanego pełną i podaną w przystępnej formie informację na temat ryzyk związanych z kontraktami. Wszystkie warunki kontraktu zostały przed zawarciem kontraktu szczegółowo omówione przez strony i zaakceptowane przez powoda.

Na uwagę zasługuje fakt, że co najmniej od września 2008 r. podczas negocjacji z pozwanym powód korzystał z usług profesjonalnej firmy doradczej z zakresu instrumentów finansowych (...).

Zarzuty powoda w przedmiocie naruszenia przez pozwanego zasad współzycia społecznego, nie były zasadne. Jako bezzasadne należało ocenić także zarzuty powoda dotyczące naruszenia przez pozwanego obowiązków informacyjnych ciążyących na Banku jako instytucji zaufania publicznego. Przy zawieraniu Kontraktów przedstawiciele Banku udzielili powodowi niezbędnych wyjaśnień oraz odpowiedzieli na wszelkie jego pytania i wątpliwości. Bank przekazywał powodowi prezentacje transakcji terminowych i pochodnych w formie papierowej, które to prezentacje wskazywały na ryzyka związane z transakcjami terminowymi i pochodnymi. Ryzyko związane ze spornymi umowami zostało zilustrowane za pomocą wykresów i towarzyszących im objaśnień, a dodatkowo analizami scenariuszowymi rozliczeń transakcji w zależności od zmian kursu EURO/PLN. Kontrakty były zawarte jako kolejne z serii umów o transakcje

terminowe i opcyjne pomiędzy stronami. Fakt, iż przed datą zawarcia kontraktów strony zawarły trzy umowy o transakcje terminowe pozwalał twierdzić, że w chwili zawarcia kontraktów, powód posiadał w zawieraniu wykonywaniu tego typu umów doświadczenie. (zeznania świadków M. Z. k. 2605-2613, M. L. k. 2661-2673, R. S. k. 2738-2746, M. K. (1) k. 2834-2838, M. S. k. 2871-2876, A. K. (1) k. 2876-2878)

Bank w ogóle nie występował wobec powoda w roli doradcy, o czym powód był wielokrotnie informowany. Zeznania świadków M. Z. k. 2605-2613, M. L. k. 2661-2673, R. S. k. 2738-2746, M. K. (1) k. 2834-2838, M. S. k. 2871-2876, A. K. (1) k. 2876-2878 potwierdzają, iż intencją i funkcją tych osób było informowanie powoda o cechach oferowanych przez Bank produktów oraz o wysokości rynkowego kursu walutowego. Rola pracowników pozwanego Banku – nawet jeśli w nomenklaturze bankowej nazywani oni byli „doradcami bankowymi” - polegała zatem jedynie na dostarczaniu rzetelnych informacji na temat oferowanych przez siebie produktów nie zaś na doradzaniu powodowi wyboru określonej strategii zabezpieczenia kursowego. Ze statusu instytucji zaufania publicznego nie wynika ani obowiązek współdecydowania przez Bank o wyborze tego lub innego instrumentu finansowego przez klienta Banku, ani obowiązek ponoszenia przez pozwanego ryzyka gospodarczego powoda, na skutek dokonanego w tym zakresie wyboru. Powód jako profesjonalny uczestnik obrotu miał obowiązek dokonać we własnym zakresie analizy warunków zawieranych transakcji, korzyści i ryzyk z nimi związanych. W sprawie brak było dowodów aby przyjąć, że strony łączyła jakakolwiek umowa o doradztwo, w ramach której na pozwanym Banku spoczywałby obowiązek dopasowania instrumentów finansowych do potrzeb powoda oraz odpowiedzialność za wszelkie ewentualne niedopasowania. Powód był jedyną osobą, która posiadała wiedzę umożliwiającą podjęcie decyzji co do strategii zabezpieczenia, w tym wiedzę na temat własnej sytuacji gospodarczej. Ostateczna decyzja o zawarciu transakcji należała wyłącznie do powoda bowiem to on sam najlepiej znał własne uwarunkowania gospodarcze, względnie powinien skonsultować tę kwestię z niezależnymi doradcami. Bank w kontaktach z powodem bazował na składanych przez niego samego i jego przedstawiciela oświadczeniach odnośnie m. in. wolumenu ekspozycji kredytowej, czy ekspozycji walutowej. Transakcje, na zawarcie których decyduje się klient są dobrowolne, a bank nie dysponuje innymi narzędziami jak tylko informacja od samego klienta, aby samodzielnie ustalać tego rodzaju informacje lub weryfikować informacje mu przekazywane od przedstawicieli klienta. Doradczej roli banku względem klienta nie można domniemywać, lecz powinna ona wynikać z jasnych postanowień zawartej przez strony umowy (tak trafnie Sąd Apelacyjny w Katowicach w wyroku z dnia 29 grudnia 2011 roku o sygn. V ACa 663/11). Nawet gdyby przyjąć, że strony zawarły umowę o doradztwo, czego powód nie wykazał, to potencjalne naruszenie przez Bank takiej umowy stanowiłoby ewentualnie podstawę odpowiedzialności kontraktowej względem powoda i wiązałyby się z koniecznością ewentualnej zapłaty odszkodowania na jego rzecz, nie zaś stwierdzenia nieważności spornych Kontraktów.

Podkreślenia wymaga potrzeba wyjątkowo restryktywnego stosowania sankcji nieważności wskutek sprzeczności z zasadami współzycia społecznego umowy, zawartej pomiędzy przedsiębiorcami w warunkach pozwalających na swobodne powzięcie przez nich decyzji. W pierwszej kolejności, obowiązuje bowiem zasada swobody umów, mająca szczególny wymiar w stosunkach między przedsiębiorcami, a zastosowanie klauzuli generalnej zasad współzycia społecznego nie może prowadzić do przerzucania ryzyka prowadzonej działalności gospodarczej z przedsiębiorców na ich kontrahentów. Orzecznictwo w szeregu przypadków rozważanego zarzutu nieważności czynności prawnej wskutek rzekomej sprzeczności z zasadami współzycia społecznego akcentowało prymat zasady swobody umów. I tak w wyroku z dnia 4 października 2001 r. sygn. I CKN 328/99, LEX nr 52695, Sąd Najwyższy stwierdził, iż przyjęcie zwiększonego ryzyka prawnego przez powodów nie stanowi dostatecznej przesłanki uznania za sprzeczną z zasadami współzycia społecznego umowy zawartej na podstawie przesłanek (w tym spodziewanych korzyści) kalkulowanych swobodnie przez obie strony. Podobnie w wyroku z dnia 12 marca 2004 r., sygn. II CK 39/03, LEX nr 453060, Sąd Najwyższy wskazał, że nawet okoliczność, iż wykonywanie umowy przynosi jednej ze stron stratę, nie uzasadnia jeszcze przyjęcia, że cel stosunku prawnego ułożonego w umowie sprzeczny jest z zasadami współzycia społecznego. Również z wyroku Sądu Najwyższego z dnia 18 marca 2008 r., sygn. IV CSK 478/07 wynika, iż: z wyrażonej w art. 353¹ k.c. zasady swobody umów wynika przyzwolenie na faktyczną nierówność stron umowy. Nieekwiwalentność sytuacji prawnej stron nie wymaga więc co do zasady istnienia okoliczności, które by ją usprawiedliwiały, skoro stanowi ona wyraz woli stron.

Powód nie wykazał, aby Bank w jakikolwiek sposób naruszył Rekomendację A wydaną w 2002 roku przez Generalny Inspektorat Nadzoru Bankowego. Niezależnie od tego argumentacja powoda w tym zakresie pozostaje bez jakiegokolwiek wpływu na ważność i skuteczność zawartych z powodem Kontraktów, z uwagi na fakt, iż Rekomendacja ta stanowi zbiór ostrożnościowych zaleceń i wskazówek dla banków w zakresie zarządzania ryzykiem rynkowym w celu zoptymalizowania ryzyka banków (a nie ich klientów) związanego z oferowaniem różnego rodzaju usług finansowych. Ponadto, Rekomendacja A nie jest aktem powszechnie obowiązującego prawa, a tym samym nie może w ogóle stanowić źródła zobowiązań Banku względem powoda. Zarzuty powoda dotyczące naruszenia przez pozwanego Zasad Dobrej Praktyki Bankowej opracowywanych przez (...) nie zostały wykazane. Zasady Dobrych Praktyk Bankowych zostały przez Bank zachowane we współpracy z powodem. Niezależnie od powyższego, powód nie wykazał również, w jaki sposób Bank miał rzekomo naruszyć Zasady Dobrej Praktyki Bankowej. Przede wszystkim nie stanowią one źródła obowiązków prawnych dla Banku.

Za błędny należy uznać pogląd powoda jakoby pozwany naruszył wymogi wskazane w Dyrektywie 2004/39/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 21 kwietnia 2004 r. w sprawie rynków instrumentów finansowych zmieniająca dyrektywę Rady 85/611/EWG i 93/6/EWG i dyrektywę 2000/12/WE Parlamentu Europejskiego i Rady oraz uchylająca dyrektywę Rady 93/22/EWG (Dz.U. UE L 145 z 30.4.2004, str. 1–44; dalej: „Dyrektywa MIFID”), tj. obowiązek przeprowadzenia odpowiedniego badania klienta i ustalenia poziomu jego wiedzy i doświadczenia w zakresie obrotu instrumentami finansowymi. Dowody przeprowadzone w sprawie potwierdziły, że pozwany podjął działania mające na celu ustalenie wiedzy powoda w zakresie instrumentów finansowych oraz przekazał powodowi konieczne informacje o zawieranych kontraktach. Utrwalony zarówno w doktrynie jak i orzecznictwie sądów wspólnotowych jest pogląd, iż przepisy dyrektyw nie są zdolne do wywierania bezpośredniego skutku w układzie horyzontalnym w relacjach pomiędzy podmiotami prywatnymi. W konsekwencji, nieimplementowana dyrektywa nie może (po upływie terminu na jej implementację) samoistnie tworzyć obowiązków po stronie jednostki. W związku z powyższym, w sporze między podmiotami prywatnymi żadna ze stron nie może wywodzić na podstawie nieimplementowanej dyrektywy, że druga strona podlega określonym obowiązkom i zarzucać drugiej stronie ich niewypełnienie oraz wywodzić z powyższego jakiegokolwiek skutki prawne. Przepisy Dyrektywy MiFID nie zostały implementowane do polskiego porządku prawnego przed zawarciem Kontraktów. Zostały implementowane przez polskiego ustawodawcę dopiero w dniu 21 października 2009 roku (czyli ponad rok od zawarcia kontraktów) tj. z dniem wejście w życie ustawy z dnia 4 września 2008 r. o zmianie ustawy o obrocie instrumentami finansowymi oraz niektórych innych ustaw.

Niezależnie od powyższego, wskazać należało, że zakres i cel regulacji Dyrektywy MIFID jest całkowicie odmienny od zakresów i celów przepisów powoływanych przez powoda, co dodatkowo potwierdza nerelewantność przepisów Dyrektyw dla niniejszej sprawy. Celem Dyrektywy MIFID nie jest bowiem ingerencja sądowa w istniejące stosunki cywilnoprawne, których stroną jest bank. Celem Dyrektywy MIFID, zgodnie z pkt. 31 jej preambuły jest natomiast „ochrona inwestorów; środki ochrony inwestorów należy dostosować do szczegółowej charakterystyki każdej z kategorii inwestorów (detaliczni, branżowi oraz kontrahenci)”, a Dyrektywa MIFID, definiując środki ochrony inwestorów, nie odnosi się do kwestii wad oświadczeń woli, ani nie zawiera przepisów dotyczących relacji cywilnoprawnych stron kontraktów dotyczących instrumentów finansowych. Dyrektywa MIFID nie może stanowić zatem punktu odniesienia przy interpretacji art. 58 § 2 i 86 § 1 k.c., a ich zastosowanie nie może i nie prowadzi do osiągnięcia rezultatu przewidzianego Dyrektywą MIFID.

Powód nie wykazał, aby Bank naruszył w jakikolwiek sposób Uchwałę KNB nr 4/2007. Niezależnie od powyższego wskazać należy, że uchwała ta stanowi zbiór postulatywnych zaleceń dla banków, nie jest powszechnie obowiązującym aktem prawa i nie stanowi jakiegokolwiek źródła obowiązków Banku, na które powód mógłby się powoływać celem dochodzenia roszczeń od Banku. Uchwała KNB nr 4/2007 stanowi jedynie zbiór postulatywnych zaleceń dla banków i dotyczy zakresu odpowiedzialności poszczególnych organów banku za zarządzanie ryzykiem działalności banku i wprowadzenia odpowiednich ku temu procedur. Uchwała KNB nr 4/2007 nie jest aktem powszechnie obowiązującego prawa i nie może tym samym stanowić źródła zobowiązań Banku względem powoda.

Należy zauważyć, że konstrukcja kontraktów będących w istocie jednym produktem złożonym z trzech opcji, z których dwie opcje wystawiane przez jedną stronę są ekwiwalentem trzeciej, wystawianej przez drugą stronę, zakładała, że w każdym dniu realizacji jedna z przysługujących stronom opcji zostanie w każdym przypadku wykonana przez powoda albo przez Bank. Zerokosztowy charakter kontraktów (brak premii) wymuszał automatyzm wszystkich rozliczeń dokonywanych w ramach spornych Kontraktów, w przeciwnym wypadku bowiem, tj. przy założeniu, że Bank dopuszcza możliwość niewykonania przysługującej mu opcji CALL, Bank godziłby się m świadczenie usług pod tytułem darmym, co nie miało miejsca, ponieważ Bank zawierał transakcje terminowe i pochodne z założeniem zrealizowania pewnego wymiernego celu gospodarczego.

Materiał dowodowy zgromadzony w sprawie potwierdził, że strony nie wprowadziły obowiązku składania przez stronę zamierzającą wykonać opcję drugiej stronie dodatkowego oświadczenia woli w tym zakresie – faktycznie wykonywały kontrakty a także wcześniej zawarte umowy o takim samym charakterze bez składania dodatkowych oświadczeń woli, co stanowiło wieloletnią, jednolitą praktykę we współpracy stron.

W sytuacji gdy powód był przekonany, że pozwany Bank powinien składać odrębne oświadczenia o wykonaniu opcji, a mimo wszystko wykonywał Kontrakty bez składania przez Bank dodatkowego oświadczenia o wykonaniu opcji, musiałoby to zostać zakwalifikowane jako sytuacja opisana w art. 411 pkt 1) k.c. tzn. sytuacja, w której spełniający świadczenie wiedział, że nie był do świadczenia zobowiązany.

W sprawie podkreślenia wymaga także okoliczność, że nawet w przypadku niezawarcia spornych transakcji powód i tak by poniósł stratę w związku z niekorzystnym kursem euro w stosunku do złotówki. W tym miejscu należy przywołać treść opinii biegłego z której w sposób jednoznaczny wynika, że realizacja kontraktu zawartego w dniu 9 lipca 2008 r. przy założeniu, że nie zawiera on dwustronnego wyłącznika i że nie doszło do przekształcenia tej struktury w dniu 21 listopada 2008 r. spowodowałaby stratę dla powodowej spółki w wysokości – 15 519 200 zł. Realizacja kontraktu zawartego w dniu 11 lipca 2008 r. przy założeniu, że nie zawiera on dwustronnego wyłącznika i że nie doszło do przekształcenia tej struktury w dniu 21 listopada 2008 r. spowodowałaby stratę dla powodowej spółki w wysokości – 49 764 300 zł. Realizacja kontraktu zawartego w dniu 14 sierpnia 2008 r. przy założeniu, że nie zawiera on dwustronnego wyłącznika i że nie doszło do przekształcenia tej struktury w dniu 21 listopada 2008 r. spowodowałaby stratę dla powodowej spółki w wysokości – 15 804 950 zł. Potencjalna strata powodowej spółki, gdyby w dniach 9 lipca 2008 r., 11 lipca 2008 r. i 14 sierpnia 2008 r. na okres jednego roku zawarła z pozwanym transakcje forward obligujących do sprzedaży w odstępach comiesięcznych odpowiednio 1 mln euro, 3 mln euro oraz 1 mln euro wyniosłaby -38 961 795 zł. Potencjalna strata powodowej spółki, gdyby w dniach 9 lipca 2008 r., 11 lipca 2008 r. i 14 sierpnia 2008 r. na okres jednego roku zawarła z pozwanym symetryczne korytarze opcyjne o nominałach 1 000 000 euro, 3 000 000 euro oraz 1 000 000 euro wyniosłaby 17 752 196 zł.

Z powyższego wynika, że brak jest podstaw do przyjęcia, że na skutek zawarcia spornych transakcji powód poniósł szkodę, gdyż niezależnie od rodzaju transakcji jedyną przyczyną, która przyczyniła się do poniesienia strat był niekorzystny kurs EURO w stosunku do złotówki. Z powyższego wynika, że brak jest związku przyczynowego pomiędzy poniesioną przez powoda stratą a zachowaniem się pozwanego, który dokonał zrealizowania zawartych uprzednio przez strony transakcji.

Powód nie wykazał również w żaden sposób, że na skutek zawartych transakcji opcyjnych utracił zysk, za co dochodzi odszkodowania.

Biorąc pod uwagę powyższe okoliczności powództwo w całości podlegało oddaleniu na podstawie 353¹ k.c. w zw. art. 353¹ k.c. w zw. z art. 58 § 2 k.c. oraz art. 410 k.c.

O kosztach procesu sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. i art. 99 k.p.c., zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik sprawy. Na zasądzone od powoda koszty na rzecz pozwanego składały się kwota 17 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa oraz wynagrodzenie adwokata w wysokości 7200 zł na podstawie § 6 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb

Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu – Dz.U. Nr 163, poz. 1348 ze zm.) oraz kwoty 4350,08 zł, 3000 zł, 14 734,94 tytułem uiszczonych przez pozwanego zaliczek na poczet opinii biegłego o czym Sąd orzekł jak w pkt 2 wyroku.

Na podstawie art.113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych powód został obciążony kosztami dowodu z opinii biegłego sądowego, w części w której koszty te poniósł tymczasowo Skarb Państwa z tytułu wynagrodzenia biegłego - łącznie 4 483,93 zł o czym Sąd w pkt 3 wyroku.

SSO Jan Wawrowski

ZARZĄDZENIE

(...)

Dnia 03/10/2016 SSO Jan Wawrowski